

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2014 roku

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Cezariusz Baćkowski (spr.)
Sędziowie:	SA Witold Franckiewicz SA Robert Wróblewski
Protokolant:	Aldona Zięta

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej delegowanej do Prokuratury Apelacyjnej Grażyny Nowickiej

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2014 roku

sprawy **W. M.**

oskarżonego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.; art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 4 marca 2014 roku, sygn. akt III K 195/13

I. na podstawie art. 105 § 1 k.p.k. prostuje oczywistą omyłkę pisarską zawartą w pkt I części wstępnej zaskarżonego wyroku i po słowach „narzędziem ostrym” dodaje słowa „w postaci noża, lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na skuteczną obronę pokrzywdzonej oraz pomoc osób trzecich, czym spowodował u pokrzywdzonej obrażenia ciała”;

II. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy wobec oskarżonego W. M.;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata D. H. 600 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego W. M. w postępowaniu odwoławczym oraz 138 zł tytułem zwrotu VAT;

IV. zwalnia oskarżonego W. M. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

W. M. został oskarżony o to, że:

I. w dniu 20 lipca 2013 r. w G., woj. (...), działając w zamiarze pozbawienia życia H. K. (1), zadał jej co najmniej dwa ciosy narzędziem ostrym w postaci rany kłutej ramienia z rozległym krwiakiem śródtkankowym schodzącym na przedramię, powodującym uszkodzenie nerwu w kończynie i drętwienie ręki prawej, niewielkiej powierzchni rany dłoniowej powierzchni kciuka lewego oraz dwóch zadrapań na klatce piersiowej po stronie prawej, które to obrażenia naruszyły czynności narządu ciała na czas dłuższy niż dni siedem

tj. o czyn z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

II. w dniu 20 lipca 2013 r. w G., woj. (...), groził pokrzywdzonej H. K. (1) przy użyciu słów wulgarnych, jako świadkowi w sprawie 3 Ds. 235/13/15/Sp (RSD 373/13), pozbawieniem jej życia, w celu wywarcia na nią wpływu, przy czym groźba ta wzbudziła w zagrożonej uzasadnioną obawę jej spełnienia

tj. o czyn z art. 245 kk

III. 20 lipca 2013 r. w G., woj. (...), podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych znieważył słowami wulgarnymi funkcjonariuszy Komisariatu Policji w G. asp. T. T. oraz st. sierż. R. K. oraz groził im pozbawieniem życia, w celu zmuszenia ich do zaniechania prawnej czynności służbowej zatrzymania go jako osoby podejrzewanej w sprawie 3 Ds. 235/13/15/Sp, przy czym groźba ta wzbudziła w zagrożonych uzasadnioną obawę jej spełnienia

tj. o czyn z art. 224 § 2 kk i art. 225 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrokiem z dnia 4 marca 2014 r. (sygn. akt III K 195/13)

I. oskarżonego W. M. uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt I części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności,

II. oskarżonego W. M. uniewinnił od zarzutu popełnienia czynu opisanego w pkt II części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 245 kk, wydatkami poniesionymi w sprawie od chwili wszczęcia postępowania obciążając w tym zakresie Skarb Państwa,

III. oskarżonego W. M. uznał za winnego popełnienia czynu opisanego w pkt. III części wstępnej wyroku, tj. czynu z art. 224 § 2 kk i art. 226 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 224 § 2 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności,

IV. na podstawie art. 85 kk i art. 86 § 1 kk połączył oskarżonemu kary pozbawienia wolności orzeczone w pkt I i III części dyspozytywnej wyroku i wymierzył mu karę 8 (ośmiu) lat pozbawienia wolności,

V. na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności zaliczył okres jego zatrzymania i tymczasowego aresztowania od dnia 20 lipca 2013 r. do dnia 4 marca 2014 r.

VI. na podstawie art. 44 § 2 kk orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa i zarządził zniszczenie dowodu rzeczowego w postaci noża kuchennego opisanego w pkt 1 wykazu dowodów rzeczowych na karcie 274 akt sprawy, zaś na podstawie art. 230 § 2 kpk dowód rzeczowy w postaci bluzki damskiej opisanej w pkt 2 wykazu dowodów rzeczowych na karcie 274 akt sprawy zwrócił pokrzywdzonej H. K. (1), a dowód rzeczowy w postaci koszulki typu polo opisanej w pkt 3 wykazu dowodów rzeczowych na karcie 274 akt sprawy zwrócił oskarżonemu W. M.,

VII. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. H. z Kancelarii Adwokackiej w W. kwotę 1.254, 60 zł (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt cztery złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu,

VIII. zwolnił oskarżonego od obowiązku uiszczenia wydatków poniesionych od chwili wszczęcia postępowania zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa oraz zwolnił go od opłaty.

Apelację od tego wyroku wniósł oskarżony, który zaskarżając wyrok w całości zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na treść tego orzeczenia, polegający na bezzasadnym przyjęciu, iż oskarżony działał w zamiarze pozbawienia życia H. K. (1), podczas gdy zamiarem W. M. było jedynie nastraszenie pokrzywdzonej, w efekcie czego nie można zasadnie przyjąć kwalifikacji prawnej zarzucanego oskarżonemu czynu z art. 13 § 1 kk w zw. z art. 148 § 1 kk i art. 157 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk,

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że słowa wypowiedane przez oskarżonego podczas i w trakcie zatrzymania wzbudziły w funkcjonariuszach Policji uzasadnioną obawę ich spełnienia i miały na celu zmuszenie ich do zaniechania czynności służbowych.

Obrońca oskarżonego wskazując na powyższe zarzuty wniósł o:

- zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez przyjęcie kwalifikacji prawnej czynu opisanego w pkt I z art. 157 § 1 kk oraz uniewinnienie od czynu zarzucanego w pkt III – ewentualnie uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Świdnicy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego W. M. nie mogła zostać uwzględniona.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do sformułowanego w uzasadnieniu środka odwoławczego (str. 4) zarzutu wadliwej oceny opinii sądowo-lekarskiej (k. 66, 156, 309v – 310). Autorka w przekonujący, komunikatywny sposób w opiniach pisemnych i uzupełniając je na rozprawie wskazała na umiejscowienie obrażeń jakich doznała pokrzywdzona H. K. (1), opisała ich charakter, następstwa, możliwy mechanizm powstania w relacji do twierdzeń osób uczestniczących i zabezpieczonych dowodów rzeczowych. Jej wnioski odpowiadają doświadczeniu życiowemu i wskazaniom wiedzy i są logicznie umotywowane. Jasne jest przy tym, że biegła z zakresu medycyny sądowej nie zajmuje się oceną prawdomówności świadków, czy oskarżonego, co przynależy sądowi, ale m.in. odtworzeniem możliwych okoliczności powstania obrażeń (wzajemnego usytuowania osób, siły ciosu, rodzaju użytego narzędzia itp.) na podstawie ich obrazu i dostępnych dowodów rzeczowych (tu: noża i odzieży pokrzywdzonej). Nie może więc zaskakiwać, że nie była pewna, czy ramię (...) w momencie zadania ciosu „było ruchome, czy nie”, nie mogła określić „sposobu zadania rany”, przebiegu rany kłutej (apelacja str. 4). Wynika stąd tylko tyle, że na podstawie obrazu ran, dokumentacji medycznej, dowodów rzeczowych zrekonstruowanie tych okoliczności było niemożliwe. Rana ramienia była zabiłżniona, a dokumentacja medyczna nie opisuje przebiegu jej kanału, co logicznie prowadzi do cyt. wyżej wniosku biegłej. Kierunek przebiegu kanału rany kłutej ramienia, sposób jej zadania, przemieszczanie (lub nie) ramienia pokrzywdzonej w chwili ciosu da się ustalić na podstawie jej zeznań, co też uczynił Sąd Okręgowy (uzasadnienie str. 2) po tym jak relację H. K. (1) uznał za prawdziwą. Z oczywistych powodów oceną taką nie mogła zajmować się biegła.

Hipotetyczne rozważenia dotyczące tego, czy działanie pokrzywdzonej lub W. M. mogło zmniejszyć siłę zadania urazu są w ogólności trafne i można je odnieść do każdej innej podobnej sprawy. Dopiero odniesienie ich do okoliczności istniejących w niniejszej sprawie a wynikających z analizy całokształtu materiału dowodowego pozwoli na ustalenie czy oskarżony lub pokrzywdzona poprzez swoje działanie zmniejszyli „siłę urazu”.

Skarżący nie podważa trafnych ustaleń Sądu Okręgowego co do przebiegu zdarzenia które wynikają ze zbieżnych relacji H. L. i K. Z. pośrednio potwierdzonych zeznaniami J. I. (k. 289v-290, 27-28), Z. Z. (k. 290, 135), M. S. (k. 290v, 141), H. K. (2) (287v-288, 17-19, 112), M. N. (k. 288, 105-106), R. K. (k. 289, 113-114), T. T. (k. 310, 153-154), protokołami oględzin miejsca zdarzenia (k. 13-14), noża (k. 98), i bluzki pokrzywdzonej (k. 89). Kwestionuje jedynie ustalenia strony podmiotowej.

Z wyjaśnień oskarżonego (k. 283v – 284v, 42-43, 117, 199-200, 35-36), ani zeznań powołanych wyżej świadków nie wynika by podejmował on działania mające ograniczyć skutki zadawanych obrażeń.

Natomiast z relacji H. K. (1) (k. 23, 53, 286-287) i towarzyszącej jej K. Z. (k. 16, 287v) wynika, i tak to ustala Sąd, że w reakcji na cios nożem skierowany w jej klatkę piersiową uchyliła się i oskarżony wbił jej nóż w prawe ramię, a zadanie kolejnych obrażeń uniemożliwiła reakcja pokrzywdzonej i K. Z.. Tak więc opierając się na osobowych źródłach dowodowych których nie wyklucza lecz potwierdza opinia biegłej H. S. Sąd pierwszej instancji ustalił w jaki sposób zostały pokrzywdzonej zadane obrażenia, czy ramię (...) w tamtej chwili przemieszczało się i czy działanie oskarżonego lub pokrzywdzonej ograniczyło skutki ataku.

Biegła mówi, które obrażenia pokrzywdzonej mogły powstać podczas „szamotaniny”. To dwa zadrapania na przednio-bocznej powierzchni klatki piersiowej (k. 309v). Pozostałe obrażenia tj. ramienia i kciuka mogły powstać w okolicznościach podanych przez H. K. (1). Rzeczą Sądu Okręgowego było ocenić wiarygodność poszczególnych relacji o przebiegu zajścia w tym i o okolicznościach powstania u pokrzywdzonej obrażeń i Sąd to przekonująco uczynił. Z pewnością natomiast bezzasadne jest oczekiwanie by biegła z zakresu medycyny sądowej wypowiadała się co do zamiaru z jakim oskarżony spowodował te obrażenia. Ustalenie w tej mierze należy do Sądu orzekającego merytorycznie, a jednym z dowodów pozwalających na wnioskowanie o zamiarze sprawcy może być opinia.

Z tych powodów stanowisko Sądu I instancji, co do oceny opinii biegłej H. S. podobnie jak odnośnie pozostałych dowodów jest oczywiście trafne, a przeciwne twierdzenia apelacji niezasadne.

Sąd Odwoławczy nie podziela nieuargumentowanego zresztą poglądu obrońcy, że Sąd Okręgowy dokonywał ustaleń dotyczących zamiaru nieobiektywnie. To, że ustalenia strony podmiotowej były inne od oczekiwanych przez skarżącego nie dowodzi naruszenia zasady obiektywizmu.

Sąd I instancji poświęcił należytą uwagę określeniu zamiaru z jakim działał oskarżony W. M. rozważając całokształt dowiedzionych okoliczności popełnienia czynu (uzasadnienie str. 10-11) wśród których słowa wypowiedane przez oskarżonego, rodzaj użytego narzędzia, umiejscowienie rany były jednym z niepominiętych elementów ustalenia strony podmiotowej.

O zamiarze sprawcy świadczy bowiem – jak już zaznaczono – całokształt ujawnionych okoliczności przedmiotowych i podmiotowych, a więc rodzaj użytego narzędzia, siła, umiejscowienie, liczba ciosów, okoliczności przyczyny i tło zajścia, stosunek sprawcy do pokrzywdzonego, pobudki, motywy działania, właściwości osobiste, zachowanie przed i po popełnieniu czynu.

Nie budzi wątpliwości, że wypowiedzenie do osoby pokrzywdzonej słów o pozbawieniu życia nie musi świadczyć o tym, że towarzyszy im zamiar zabójstwa. Nie można jednak podzielić stanowiska obrońcy, że w wypadku oskarżonego była to tylko „forma werbalnej ekspresji” (apelacja str. 3). W. M. nie tylko zdenerwowany powiedział do H. K. (1), że ją zabije, ale w tym samym czasie uniósł rękę z nożem i wyprowadził cios w kierunku jej klatki piersiowej przystępując do realizacji zwerbalizowanego zamiaru. Już po zajściu powiedział interweniującym policjantom R. K. (k. 113v) i M. N. (k. 106), że chciał zabić sąsiadkę. Po raz kolejny mówił to w komisariacie policji (k. 114, 107), gdy – jak zwraca uwagę Sąd Okręgowy – emocje związane ze zdarzeniem mogły już opaść (uzasadnienie str.11).

To prawda, że cios zadany dużym nożem kuchennym ugodził H. K. (1) w ramię, ale było to rezultatem odruchowego uchylenia się – jak ustala Sąd I instancji – a nie mierzenia w tę część ciała ponieważ narzędzie kierowało się w klatkę piersiową pokrzywdzonej gdzie znajdują się ważne dla życia narządy o czym też pisze Sąd Okręgowy (uzasadnienie str. 10) a pomija skarżący. Kolejną okolicznością świadczącą o zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia było kontynuowanie ataku po tym jak pierwszy cios trafił w ramię (...). Przecież gdyby intencją W. M. było tylko wywołanie strachu u pokrzywdzonej to nie miał powodu by próbować dalej uderzyć ją nożem.

Sąd Okręgowy nie pominął również cech nieprawidłowej osobowości oskarżonego i uzależnienia od alkoholu często sprzyjających agresywnym zachowaniom (opinia sądowo – psychiatryczna – k. 223-226), ani negatywnego stosunku do pokrzywdzonej z którą był skonfliktowany i którą obwiniał o narażenie go na konieczność ponoszenia zbędnych, jego zdaniem, kosztów remontu, co też było powodem wywołanej wcześniej awantury. Sąd I instancji w granicach

swobodnego uznania odtworzył przeżycia psychiczne jakie towarzyszyły W. M. podczas popełnienia przypisanego czynu trafnie ustalając, że oskarżony chciał pozbawić życia pokrzywdzoną czemu zapobiegło tylko zachowanie pokrzywdzonej, K. Z. i H. K. (2).

Zważywszy, że oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim zabójstwa, zaatakował H. K. (1) którą znał bez istotnego powodu i nie sprowokowany przez nią znajdując się pod wpływem alkoholu to Sąd Okręgowy nie popełnił błędu nie znajdując podstaw do zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary. Zakończenie przestępstwa w fazie usiłowania przemawia na korzyść W. M. i tak zostało ocenione przez Sąd I instancji. Nie można jednak uznać, że przekonuje o potrzebie sięgnięcia po instytucję z art. 60 § 2 kk wszak brak dokonania do którego oskarżony dążył wynikał ze stanowczego i skutecznego oporu pokrzywdzonej i osób które jej pomagały. W takich warunkach orzeczona kara nie razi niewspółmierną surowością.

Prawidłowe są ustalenia Sądu Okręgowego o przebiegu zdarzeń w Komisariacie Policji w G. gdzie oskarżony wyzywał policjantów T. T. i R. K. oraz groził im pozbawieniem życia by odstąpili od zatrzymania go i zwolnili do domu. Wynikają one ze zbieżnych relacji tych pokrzywdzonych co zasadnie przekonało Sąd Okręgowy o ich wiarygodności.

Skarżący podważa ustalenie Sądu oparte na zeznaniach pokrzywdzonych, że wypowiedane przez W. M. groźby pozbawienia życia wzbudziły w policjantach obawy ich spełnienia tak jak oni deklarują (k. 114, 153). Oskarżony, choć miał być osobą spokojną, to niedługo wcześniej bez istotnego powodu zaatakował nożem kobietę powodując u niej obrażenia i deklarując, że chciał ją zabić i zamiar ten będzie kontynuował po odzyskaniu wolności. Deklarowane przez nich obawy, że oskarżony może spełnić groźby pozbawienia życia które wypowiadał wobec nich miały więc racjonalne podstawy. To, że w momencie wypowiedania gróźb W. M. nie mógł ich spełnić nic w tej mierze nie zmienia. Ustawa nie wymaga przecież by miały być zrealizowane niezwłocznie po wypowiedzeniu.

Co się tyczy stopnia nietrzeźwości oskarżonego (1,01 mg/l – k. 31) to nie utrudniał on komunikowania się z policjantami, W. M. rozpoznał T. T. z którym wcześniej pracował.

W tych warunkach ustalenia Sądu Okręgowego co do sprawstwa winy i oceny prawnej zachowania oskarżonego W. M. są prawidłowe, a zarzuty apelacji w tej mierze niezasadne.

Kary orzeczone za przestępstwa przypisane w zaskarżonym wyroku nie rażą niewspółmierną surowością i uwzględniają stopień społecznej szkodliwości tych czynów oraz limitującą funkcję winy.

Wymierzenie kary łącznej na zasadzie absorpcji zwalnia Sąd odwoławczy od jej oceny z punktu widzenia rażącej, niewspółmiernej surowości.

Wskutek oczywistej omyłki pisarskiej Sąd Okręgowy pominął w pkt I części wstępnej zaskarżonego wyroku fragment opisu czynu zarzucanego zawarty w akcie oskarżenia stąd na podstawie art. 105 § 1 kpk należało dokonać odpowiedniego sprostowania.

Oskarżony jest pozbawiony wolności, nie ma majątku, orzeczono wobec niego dłuższą trwającą karę pozbawienia wolności. Dlatego orzeczono o zwolnieniu go od kosztów sądowych postępowania odwoławczego (art. 624 § 1 kpk).

O kosztach nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 prawa o adwokaturze.